

Tom Berg

JAK CZYTAĆ OSHO

**przewodnik po wykładach
największego mistyka XX wieku**



Wydawnictwo KOS
KATOWICE 2013

SPIS TREŚCI

Osho	4
Pozaczas	6
Technologia	7
Nowa świadomość	8
Zbawienna medytacja	10
Fragmentacja	12
Szkoła mistyczna	14
Filozofia słów	16
Język i słowa	18
Uprzedzenia	20
Biografia Osho	22
11 grudnia 1931	23
Wszechstronność	24
Kontrowersje	25
Nauczanie społeczne	26
Sannyas	27
Wykłady	28
Komentarze	30
Innowacje	32
Darshan	34
Inicjacja	35
Mistrz	36
Uczeń	37
Bądź w tym świecie	38
Medytacje aktywne	39
Ashram	40
Nowe komentarze	42
Cisza	44
Zen	46
Ostatni wykład	47
19 stycznia 1990	47
Sammasati	

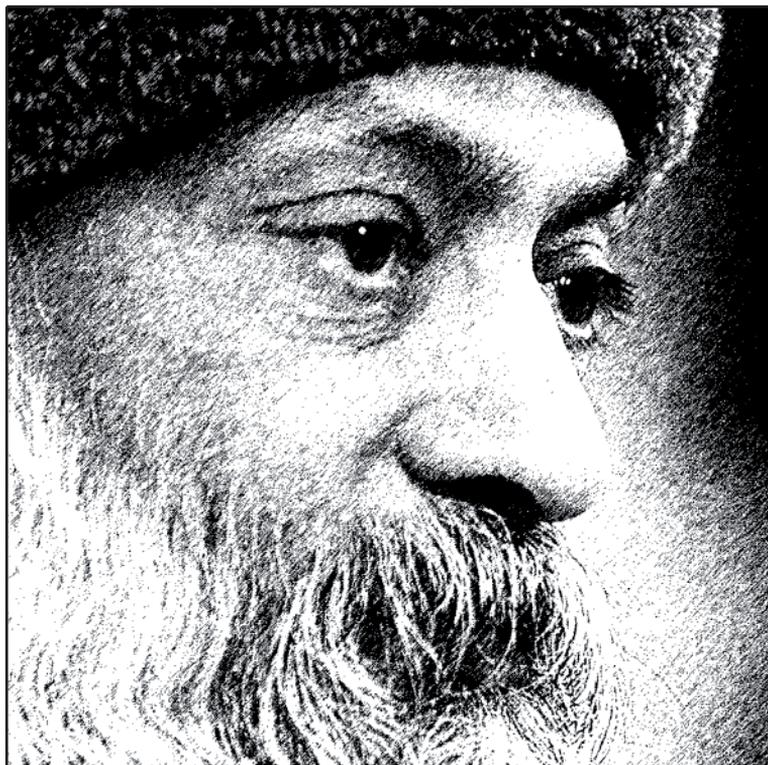
OSHO

nigdy się nie urodził – nigdy nie umarł

jedynie odwiedził

Planetę Ziemię

11 grudnia 1931 – 19 stycznia 1990



11 grudnia 1931

Tego dnia Osho urodził się w małej wiosce Kuchwada, w środkowych Indiach. Był najstarszym z jedenaściorga dzieci w rodzinie dżinijskiego handlarza tkanin. Jak na warunki indyjskie w tamtych czasach, jego dom rodzinny był względnie zamożny. Pierwszych siedem lat życia Osho spędził pod opieką dziadków ze strony matki. Jak wspomina, obdarzyli go oni pełnią miłości i dawali swobodę poznawania świata na miarę jego potrzeb.

Po śmierci dziadka, wrócił do domu rodzinnego, gdzie miał podobną swobodę. Gdy zaczął uczyć się w szkole, okazało się, że nie jest przeciętnym beztróskim dzieckiem. Już mając kilka lat kwestionował różne narzucane zasady postępowania społecznego i żądał ich uzasadnienia. Bezwzględnie obnażał ograniczone rozumienie i ślepe przestrzeganie rozmaitych konwencji, umiając przy tym wykazać swoje racje. Spory z nauczycielami i osobami starszymi czy autorytatywnymi, które usiłowały narzucić mu jakieś jedynie słuszne podejście, kończyły się zwycięsko dla paroletniego Osho. Najczęściej były to jednak publiczne porażki tych osób, które próbowały ograniczyć swobodę Osho albo nie pozwalały mu samodzielnie poznawać reguł świata.

Rzecz jasna, nie przysporzyło mu to zbyt wiele sympatii, stworzyło za to swoisty bufor. Ludzie znający rzetelność jego argumentacji i logiczność uzasadnień, woleli go omijać niż zmuszać do przestrzegania zasad, którym hołowali. Osho miał za to swobodę życia, nikt bowiem nie chciał narażać się na spór z kilkuletnim dzieckiem, którego argumentów nie potrafili odeprzeć nawet ludzie dużo starsi od niego.

Podobne podejście Osho miał do nauk religijnych i filozoficznych. Miał on własne interpretacje, bardzo odbiegające od stereotypów okrzepłych w środowiskach Indii przez tysiące lat. Pozornie beztróski, Osho był jednak nad-

zwyczaj spragnionym wiedzy i zdolnym uczniem, a później także studentem. Jego indywidualność i nietypowe zachowania nie były więc jedynie objawem buntowniczości czy krnąbrności. Osho rozwijał się w pełni jako człowiek, eksplorował możliwości umysłu i korzystał z jego dobrodziejstw.

Dało to efekt później, gdy Osho systematycznie zwyciężał w ogólnoindyjskich debatach filozoficznych. Po ukończeniu studiów, Osho został wykładowcą uniwersyteckim. Ten etap życia zakończył rezygnacją z nauczania filozofii w roku 1966, gdy miał 35 lat. Od tej pory zaangażował się całkowicie nauczaniu medytacji i wykładom.

Wszechstronność

Wykształcenie akademickie, w połączeniu z niezwykle umysłem, sprawiły, że poziom intelektualny Osho wybiegał daleko ponad standardy lat 60-tych ubiegłego wieku, nie tylko w warunkach Indii, ale również w kategoriach „cywilizowanego” i przemysłowego Zachodu.

Było to zapewne jednym z czynników, które decydowały o prześladowaniu go przez władze i media Zachodu. Oto z zacofanych i biednych Indii, które jeszcze przed chwilą były terytorium kolonialnym, dobiegał nowy głos. Nie tylko kwestionował powszechnie przyjęty (narzucony) porządek społeczny, ale jeszcze potrafił wykazać swoje racje. Mało tego, Osho czynił to w taki sposób, podając takie argumenty i naświetlając tematy w takim kontekście, że nie można było mu zaprzeczyć. Nie dało się ukryć, że za jego życia, nie było w świecie nikogo, kto mógłby podjąć równorzędny dialog z Osho.

W Indiach każdy może ogłosić publicznie, że jest oświecony, zebrać swoich uczniów i ich nauczać. W tamtej kulturze jest to po prostu zjawisko normalne. Indie od zawsze były miejscem rozkwitu świadomości, każdy miał więc tam równe szanse poszukiwania rozwoju na miarę swoich możliwości.

Podobnie było z Osho, który wspomina, że już od wczesnego dzieciństwa prowadził na własną rękę eksperymenty z technikami medytacji. Jednakże, wbrew hinduskim tradycjom, nie szukał sobie nauczyciela, lecz słuchał tylko i wyłącznie własnego wewnętrznego głosu. Dzięki tym praktykom Osho dołączył do oświecenia mając 21 lat.

Za całe poszukiwanie duchowe odpowiedzialność ponosi tylko poszukujący. Jeśli coś się nie uda, nie może zrzucić winy na mistrza. Jeśli dostąpi któregoś z kolejnych etapów rozwoju świadomości, nie może być wdzięczny mistrzowi za to i czynić z niego idola. Mistrz tylko pomaga, nie sprawia, by cokolwiek mogło zdarzyć się w świadomości poszukującego. Dzięki tej małej zmianie, cała energia, która bez tego rozróżnienia stawałaby się uwielbieniem, sekciarstwem i ślepą wiarą, może zostać wykorzystana do tworzenia pełniejszej świadomości.

Osho wielokrotnie podkreślał, że nie chodzi o to, by być jego sannyasinem, ale sannyasinem w ogóle. Sannyas oznacza bycie otwartym na wszystko, co się dzieje w życiu, akceptowanie bez uprzedzeń i teoretyzowania. Akceptacja nie oznacza osądzenia, że coś jest słuszne, a coś innego jest niedobre. Akceptacja oznacza uznanie faktu istnienia jakiegoś zjawiska, bez tworzenia etykietek, bez oceniania, z zachowaniem neutralności.

Sannyas oznacza też przyjmowanie życia w całej jego totalności, wykorzystywanie każdej możliwości, jaką daje życie, dla poszerzania własnego odczuwania i pogłębiania świadomości. A celem tego wszystkiego jest odkrycie siebie, poza wszelkimi uwarunkowaniami, jakie otrzymujemy od pierwszego dnia życia w tym świecie.

Bądź w tym świecie

Kolejną nowością w naukach duchowych było podkreślanie przez Osho, że zadaniem każdego człowieka jest funkcjonowanie w tym świecie, w ramach społeczeństwa, w ramach rodziny, w środowisku pracy. Był to następny przełom w sposobie istnienia mistrza i jego uczniów. Do tej pory wokół mistrzów powstawały organizacje, fundacje, szkoły, które wymagały od uczniów oddawania im części życia, pracy czy pieniędzy. Jest to zjawisko powszechne na całym świecie.

Osho był pierwszym mistrzem, który od takiej formy się odciął. Nie chciał i nigdy nie założył ani nie przewodniczył żadnej organizacji skupionej wokół niego albo jego nauk. Z tego powodu nigdy nie było czegoś takiego, jak „ruch Osho”.

Ostatni wykład

10 kwietnia 1989 roku Osho wygłosił ostatni wykład, odpowiadając na pytania poszukujących i komentując teksty zen. Miał on zapoczątkować nową serię wykładów, jednak Osho poprosił, by włączono go na zakończenie ostatnio wygłaszanej serii *The Zen Manifesto*.

W następnych miesiącach, gdy tylko pozwalało mu na to zdrowie, pojawiał się wieczorem, by siedzieć w ciszy z przybyłymi, po czym wracał do swego pokoju. Zebrani w sali wykładowej oglądali w tym czasie filmy z poprzednich wykładów.

19 stycznia 1990 roku Osho opuścił ciało

Ostatni wykład Osho zakończył słowami:

Ostatnim słowem Buddy było *sammasati*.

Pamiętaj, że jesteś buddą.

sammasati